

# Renata Suchenek

---

## Ojczyzna, patriotyzm, historia Polski w tekstach literackich i paraliterackich księży

---

Język - Szkoła - Religia 6, 383-395

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## OJCZYŻNA, PATRIOTYZM, HISTORIA POLSKI W TEKSTACH LITERACKICH I PARALITERACKICH KSIĘŻY

Sposób wypowiedzania się, aktualność problemów narodowych podejmowanych przez księży różnych epok historycznych zainspirowały mnie do przyjrzenia się i do poddania analizie ich tekstów literackich i paraliterackich<sup>1</sup> jako świadectwa historycznego<sup>2</sup>.

Na przełomie wieków ukształtował się wzorzec polskiego kaznodziei, który ma wpływ na polityczne wybory rodaków<sup>3</sup>. Nie bez przyczyny taki sąd można powtórzyć. Ostatnie tragiczne wydarzenie, które okryło kirem żalobnym Polskę (katastrofa samolotu rządowego TU – 154 pod Smoleńskiem dn. 10 kwietnia 2010 roku), pokazało, jakie znaczenie ma słowo mówione i pisane przez księży. W niemalże każdej homilii wygłoszonej w dniu tragedii czy w kolejnych dniach (w których odbywały się msze pogrzebowe) nie brakowało bezpośrednich odniesień do zdarzenia spod Smoleńska, do wskazywania na zmianę oblicza Polski, do wyliczenia strat, jakie przyniesie odejście elity, kwiatu polskiej polityki, społeczeństwa i armii, do nawoływania o jedność narodową.

To bliskie nam zdarzenie stanowi jeden z przykładów ciągłego odczytywania i reagowania na zmiany zachodzące w Polsce. Dzieje naszego państwa odnotowują księży, którzy stawali się obrońcami ojczyzny, kronikarzami wydarzeń

---

<sup>1</sup> Ze względu na formę, jaką jest artykuł, tę analizę ograniczyłam zaledwie do fragmentów tekstów literackich i paraliterackich kilku księży – trzech kształtujących polskiego ducha narodowego pomiędzy XVI a XIX wiekiem (ks. Piotr Skarga, ks. biskup Ignacy Krasicki, ks. Piotr Ściegienny) i pięciu żyjących i działających na rzecz Polski w XX wieku i u progu XXI wieku (ks. kardynał Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II, ks. kardynał Stefan Wyszyński, ks. Jan Twardowski, ks. prof. Józef Tischner, ks. Jerzy Popiełuszko).

<sup>2</sup> Zob. na temat traktowania dzieła literackiego i paraliterackiego jako źródła historycznego oraz wyjaśnienia zwrotu świadectwo historyczne m. in. w rozdziale, pt. „Poetyka relacji kreatywnej”, w: R. Suchenek, *Tadeusza Różewicza świadectwo o swoich czasach*. Rozprawa doktorska napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. UAM dr. hab. Bohdana Lapisa, Poznań 2006, s. 9-21.

<sup>3</sup> Pragnę tu zaznaczyć, iż tego wpływ nie można odczytywać w znaczeniu partii politycznej.

historycznych, ale i apologetami sprawy miłości ojczyzny. Przywołanie z pamięci ks. Piotra Skargi – autora niewygotowanych „Kazań sejmowych”<sup>4</sup> – pokazuje, w jaki sposób ksiądz związany z Zygmuntem III Wazą, pragnął jedności Rzeczypospolitej jako jednego organizmu, w którym zapanuje ład i porządek polityczny. Przepowiadał upadek Rzeczypospolitej na skutek „grzechów”, jakie względem ojczyzny rodacy popełniają, zob. Kazanie wtóre. O miłości ku ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z nieżyczliwości ku ojczyźnie, w którym ks. Skarga napisał:

„Pierwsza jest – nieżyczliwość ludzka ku Rzeczypospolitej i chciwość domowego łakomstwa. Druga – niezgody i roztryki sąsiedzkie. Trzecia – naruszenie religii katolickiej i przysada heretyckiej zarazy. Czwarta – dostojności królewskiej i władzy osłabienie. Piąta – prawa niesprawiedliwe. Szósta – grzechy i złości jawne. Mówmy dziś za pomocą Bożą o tej pierwszej chorobie Rzeczypospolitej”<sup>5</sup>.

W innym fragmencie „Kazań...”<sup>6</sup>, bojąc się o Polskę, w obrazowy sposób przyrównuje ojczyznę do tonącego okrętu, zob. cytat:

„Ten najmilszy okręt ojczyzny naszej wszystkich nas niesie, wszystko w nim mamy, co mamy. Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego nie staramy, gdy dla bezpieczeństwa jego wszystkim, co w domu jest, nie pogardzamy: zatonie, i z nim my sami poginiemy”<sup>6</sup>.

Kolejny duchowny, tworzący z kolei w czasie oświecenia – biskup Ignacy Krasicki, poddany po I rozbiore Polski Fryderyka Wielkiego – autor satyry m. in. „Do króla”, satyry na opak, piętnował wady sobie współczesnych, którzy ze względów partykularnych, z postawy konformistycznej, z pobudek ksenofobicznych, z zawiści typowej dla Polaka nie potrafili uznać i docenić króla, który wyszedł spośród nich, czyli Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zob. jeden spośród pięciu zarzutów stawianych królowi, cytat:

„ZGOŁA, BYLEBY NIE SWÓJ, CHOĆBY I POBŁĄDZIŁ,  
ZAWŻDY TO LEPIEJ, KIEDY CUDZY RZĄDZI.  
(...) ŹLE TO WIĘC, ŻEŚ POLAK; ŹLE ŻEŚ NIE PRZYCHODZIEN”<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Zob. na temat prozy religijnej XVI wieku omówionej na przykładzie P. Skargi (jego *Żyoty świętych, Proces kofederacji, Kazania przygodne, Kazania na niedzielę i święta, Kazania sejmowe*), w: J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 1995, s. 399-410.

<sup>5</sup> P. Skarga, *Kazania sejmowe*, s. 34.

<sup>6</sup> P. Skarga, dz. cyt., s. 45.

<sup>7</sup> I. Krasicki, *Do króla*, w: I. Krasicki, *Satyry i listy*, Wrocław 1990, s. 24. Zob. więcej na temat satyry „Do króla”, w: Ignacy Krasicki, *Poematy heroikomiczne, Satyry, Bajki*, opr. W. Solecki, Warszawa 1991, s. 28-30.

Z kolei w „Hymnie do miłości ojczyzny” (chronologicznie pierwszy drukowany wiersz Krasickiego w 1774 r. w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”) przypominał o świętej powinności względem ojczyzny, jaka ciąży na Polaku, czyli miłości względem Polski, zob. cytat:

„Święta miłości kochanej ojczyzny,  
Czują cię tylko umysły pocziwie!  
(...) Byle cię można wspomóc, byle wspierać,  
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać”<sup>8</sup>.

Patriotyzm połączony z troską o dobre imię Polaków można odnaleźć w utworze pt. „Gdybym ja był Szwajcarem...”. Biskup warmiński I. Krasicki w końcowej części utworu wyraził z troską o naród, z którym się identyfikował, zob. cytat:

„A JAK TO BYĆ POLAKIEM, GDY POLAKÓW GANIA.  
NIEDOBRZE BYĆ NIERZĄDNYM, SŁABYM, MIZERAKIEM,  
PRAWDA, JEDNAK MI MIŁO MÓWIĆ, ŻEM POLAKIEM”<sup>9</sup>.

Kolejnym księdzem znanym z kart historii był ks. Piotr Ściegienny, który w sposób czynny pokazał, jak uczyć rodaków patriotyzmu, wzywając do powstania (które było planowane na koniec października 1844 r.) i rewolucji społecznej (w kilku broszurach, tj.: „Złota księżeczka, czyli historia rodu ludzkiego”, „List ojca św. Grzegorza papieża do rolników i rzemieślników” spisał swe idee)<sup>10</sup>.

Obok tych wyżej wymienionych księży, którzy kojarzeni są z literaturą i historią Polski XVI, XVII, XVIII w. i XIX w., można wymienić wielu księży nam współczesnych, którzy wpływali na kształt Polski XX wieku. Wśród tych niezwykłych księży nie sposób w tym miejscu nie odnotować ks. kardynała Karola Wojtyłę – papieża Jana Pawła II, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, ks. Jana Twardowskiego, ks. prof. Józefa Tischnera, ks. arcybiskupa Stanisława Dziwisza, ks. Zdzisława J. Peszkowskiego, ks. Jerzego Popiełuszkę, ks. Tadeusza Isakowicza-Zalewskiego.

W tekstach literackich (np. utwory liryczne ks. J. Tardowskiego) i paraliterackich księży (teksty w postaci homilii, wypowiedzi publicystycznych, itd., np. papież Jan Paweł II, ks. Józef Tischner) poruszane problemy były m. in. skupione wokół trzech motywów: ojczyzna, patriotyzm, historia Polski. Poprzez swoje wypowiedzi, docierające za pomocą słowa mówionego i pisanego, księża kształtowali historię lokalnych środowisk, historię Polski, a nawet historię Europy,

<sup>8</sup> I. Krasicki, *Hymn do miłości ojczyzny*, w: *Antologia tekstów dla uczniów drugiej klasy szkoły średniej*, opr. M. Brudzyńska, ..., Warszawa 2000, s. 361.

<sup>9</sup> I. Krasicki, *Gdybym ja był Szwajcarem...*, w: dz. cyt., s. 336.

<sup>10</sup> Zob. więcej na ten temat w: *Kronika powstań polskich 1794–1944*, Warszawa 1994, s. 150-151, 154.

a w przypadku przede wszystkim Jana Pawła II historię świata. Jako świadkowie swoich czasów odnotowali w swoich tekstach wydarzenia historii (np. ks. J. Twardowski, ks. J. Tischner), takie jak np.: II wojna światowa, czasy stalinowskie, czasy małej stabilizacji, epoka solidarności. Żyjąc w momentach przełomowych, uczestniczyli w sposób bezpośredni w przemianach zachodzących w Polsce jako żołnierze, jako publicyści. Angażowali się w ruchy narodowyzwolencze, w ruch „Solidarności”. Swoją postawą świadczyli o tym, że są Polakami, a kraj polski jest umiłowaną ich ziemią, o którą trzeba dbać, by zaowocowała dobrem, miłością, jednością, wiarą. Szanowali tradycję swych ojców opartą na słowach: Bóg, Honor i Ojczyzna.

Ojczyzna dla księży naszych czasów była miejscem, o które trzeba było walczyć. Rozumieli ją jako miejsce szczególne. Jan Paweł II mówił o niej 2 czerwca 1980 w UNESCO m.in.:

„Wyraz „ojczyzna” łączy się z pojęciem i rzeczywistością ojca. Ojczyzna to jest poniekąd to samo co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. (...) Ojczyzna więc to jest dziedzictwo, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania – w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu.”

i w innym miejscu swych rozważań:

„(...) w obrębie pojęcia „ojczyzna” zawiera się jakieś głębokie sprzężenie pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne, pomiędzy kulturą a ziemią”<sup>11</sup>.

Ks. Józef Tischner wyjaśniał sens ojczyzny w kontekście polskiej codzienności lat osiemdziesiątych. Pisał o niej m. in.:

„Ojczyzna przychodzi ku nam jako jakiś dar. Zarazem od nas zależy trwanie Ojczyzny. Mimo że Ojczyzna jest dla nas darem, jej los od nas zależy. Sprawa Ojczyzny ciąży u naszego sumienia. Czujemy to: istnieje w nas polskie sumienie. (...) Polskie sumienie, ustanawiając wolność, wybiera Polskę”<sup>12</sup>.

Pojęcie patriotyzmu nieodłącznie księży wiązali z miłością ojczyzny. Jan Paweł II patriotyzm definiował jako umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 66, 67.

<sup>12</sup> Józef Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków 2005, s. 112.

historii, tradycji, języka czy krajobrazu ojczystego. Jest to według papieża miłość, która obejmuje dzieła rodaków i owoce ich geniuszu<sup>13</sup>.

W takim sensie rozumienie ojczyzny i patriotyzmu prowadzi do istoty historii Polski. Polska rozumiana jako naród, który według Jana Pawła II oznacza społeczność, znajdującą swoją ojczyznę w określonym miejscu świata, wyróżniającą się wśród innych własną kulturą<sup>14</sup>, jest obdarzona pamięcią dziejową<sup>15</sup>. Z tej potrzeby i konieczności wynikają zapisy, relacje pojedynczych osób w formie ustnej i pisemnej z wydarzeń, dziejów danego społeczeństwa, które niewątpliwie mają związek z historiografią określonego narodu. Trudno by było takiego charakteru i cech pozbawiać teksty tworzone przez księży w wieku XX i początku XXI wieku. Każdy spośród prezentowanych poniżej tekstów autorstwa polskich księży stanowi przykład świadectwa minionych czasów, można je traktować jako źródło dociekań historycznych.

Pierwszym wydarzeniem utrwalonym przez księży, którzy przyszedli na świat w czasie II Rzeczypospolitej – papieża Jana Pawła II, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, ks. Jana Twardowskiego, ks. Józefa Tischnera – była II wojna światowa. Stanowiła ona traumatyczne doświadczenie pokoleniowe, ale również rozwijała ducha wolności i solidaryzmu społecznego.

Najstarszy spośród wymienionych księży – Jan Twardowski (ur. 1915 r.), czas wojny spędził w Warszawie i w jej okolicach oraz w okolicach Kielc – w miejscowości Końskie, gdzie zastało go wejście Rosjan, zob.:

„WEJŚCIE ROSJAN W ROKU 1945 ZASTAŁO MNIE W MIEJSCOWOŚCI KOŃSKIE, KOŁO KIELC”<sup>16</sup>.

Swoje doświadczenie wojenne łączył z wydarzeniami i okolicznościami, które były udziałem Polaków związanych z Warszawą. Za jego „inicjację” wojenną można uznać włączenie go do działań o charakterze stricte wojennym przez szwagra, o czym pisał w rozmowie z Heleną Zaworską:

„(...) miałem szwagra, męża mojej najstarszej siostry, zapalonego żołnierza, (...) we wrześniu 1939, poszedł na wojnę. A potem (...) zaczął działać w AK. (...) Szwagier wziął mnie jako swojego pomocnika w sprawach konspiracyjnych, nie mówiąc mi nic szczególnego, nawet nie bardzo wiedziałem, kim jest, jakie pełni funkcje”<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 71, 72.

<sup>14</sup> Tamże, s. 74.

<sup>15</sup> Tamże, s. 78.

<sup>16</sup> Helena Zaworska, ks. Jan Twardowski, *Rozmowa z księdzem Twardowskim*, Kraków 2006, s. 54.

<sup>17</sup> Helena Zaworska, ks. Jan Twardowski, dz. cyt., s. 52-53.

Jego przygotowania do konspiracyjnej działalności wypełniły się w trakcie powstania warszawskiego, kiedy to brał udział w akcjach powstańczych, o czym mówił:

„Kiedy wybuchło Powstanie Warszawskie, wciągnął (szwagier)<sup>18</sup> mnie do różnych akcji. Byliśmy na Woli, niedaleko szpitala, gdzie Niemcy wybiłi wszystkich. Nie miałem broni, było za mało, zresztą nie przechodziłem w czasie okupacji konspiracyjnego szkolenia wojskowego, po prostu nie umiałem strzelać. Oddział, do którego z wybuchem Powstania wciągnął mnie szwagier, rozbity został w pierwszych dniach sierpnia i tułałem się po różnych grupach. Zostałem ranny w nogę, znalazłem się w szpitalu powstańczym i szczerze mówiąc, byłem z tej rany dumny, chociaż nie uważałem się, naturalnie, za żadnego bohatera. Byłem tak zachwycony powstańcami, że uwierzyłem, że jestem jednym z nich, ale nigdy w życiu nie mówiłem że byłem żołnierzem, tylko że byłem w Powstaniu”<sup>19</sup>.

Doświadczenie powstańcze wraz z reporterskim spojrzeniem stały u podłoża utworów poetyckich, w których uchwycił codzienne zmagania powstańców, ich zapał i oddanie. Zob. fragmenty wierszy, które powstały ok. 1944 roku:

„Że właśnie taki dzień, że właśnie takie dnie  
zmęczenia w oczach cień, spokoju trochę w śnie –  
że wiśni pełen sad, że wolna droga w świat  
maleńki, opuszczony, w powstaniu obtłuczony  
Pan Jezus zamyślony powtarza – Rzucisz mnie – ”<sup>20</sup>

[\*\*\* Że właśnie taki dzień..., ww. 6-10, s. 43, rok ok. 1944, 1946]

„Najświętsza, utracona, z rozkazu spalona –  
w barykady równoczarным strumieniu –  
z Tobą twarz zapłakana, z Tobą bitwy do rana  
i uśmiechy, i sen na kamieniu”<sup>21</sup>

[Matka Boska Powstańcza, ww. 5-8, s. 44, rok ok. 1944, 1948]

Zaznaczał w utworach lirycznych, że Warszawa – miasto niepokonane – oczekuje na pomoc z Anglii (r. 1944), jak się później okazało bezskutecznie, zob.:

<sup>18</sup> Dopisane R.S..

<sup>19</sup> Helena Zaworska, ks. Jan Twardowski, dz. cyt., s. 53.

<sup>20</sup> J. Twardowski, \*\*\* Że właśnie taki dzień..., w: J. Twardowski, *Zaufałem drodze wiersze zebrane 1932–2004*, Warszawa 2004, s. 43.

<sup>21</sup> J. Twardowski, *Matka Boska Powstańcza*, w: J. Twardowski, dz. cyt., s. 44.

„(...)  
gdzie to naraz tyle serc płonących  
karbidówek w sufit strzelających  
i tych za nas dzisiaj konających  
– Anglio, Anglio – mówiących przez łzy”<sup>22</sup>.

[Kolumna Zygmunta, ww. 19-24, s. 45, rok 1944, 1946]

W innych tekstach literackich odnotowywał zmęczenie wojenne. Wojna trwała bez przerwy już od kilku lat, a poeci, tak jak sam Jan Twardowski, przeżywają wspólnie z żołnierzami i cywilami ten czas, jak to zostało zapisane w wierszu pt. „Kolumna Zygmunta”, zob.:

„A wojna nam się dłuży i lata tak lecą,  
ciemność w okna zapadła rolet czarną burzą,  
więc gdy wiersze piszemy, krwawimy je świecą  
i oczy nam się senne jak pod hełmem mrużą”<sup>23</sup>.

[Kolumna Zygmunta, ww. 5-8, s. 45, rok 1944, 1946]

Pisał również o tym, że wróg wciąż jest obecny, zob.:

„Że właśnie taki dzień, że właśnie takie dni  
że wrogów pełna sień, że cierń się czarny pnie – (...)”<sup>24</sup>

[\*\*\* Że właśnie taki dzień..., ww. 1-2, s. 43, rok ok. 1944, 1946]

Kolejnym księdzem – poetą, kaznodzieją – którego życiowym doświadczeniem stała się II wojna światowa, był Karol Wojtyła. Ten okres w szczególności wpłynął na późniejszego papieża. W roku 1941 został osierocony przez ojca, pozostał bez najbliższej rodziny. Przebywając w Krakowie i jego okolicach, zajmował się życiem literackim i kulturalnym<sup>25</sup>, pracował od października 1940 roku w zakładach chemicznych „Solvay” i w kamieniołomie Zakrzówek. To w mieście królów polskich dojrzał do powołania, by przyjąć święcenia kapłańskie 1 listopada 1946 roku, jak o tym pisał:

„Kaplica w domu arcybiskupów krakowskich jest dla mnie miejscem szczególnym. W niej zostałem wyświęcony przez kardynała Sapię na

<sup>22</sup> J. Twardowski, *Kolumna Zygmunta*, w: J. Twardowski, dz. cyt., s. 45.

<sup>23</sup> J. Twardowski, *Kolumna Zygmunta*, w: J. Twardowski, dz. cyt., s. 45.

<sup>24</sup> J. Twardowski, \*\*\* *Że właśnie taki dzień...*, w: J. Twardowski, dz. cyt., s. 43.

<sup>25</sup> Z końcem 1939 roku wraz z innymi „rozbitkami” Studio 39 podjął Wojtyła pod kierunkiem Tadeusza Kudlińskiego konspiracyjną działalność teatralną i samokształceniową. Już wiosną kolejnego roku nawiązał kontakty artystyczne z Juliuszem Osterwą, jak o tym okresie w życiu K. Wojtyły napisał S. Dziedzic. Zob. więcej w: *Historia literatury polskiej w dziesięciu tomach*, t. *Literatura współczesna*, Bochnia, s. 468-471.



kapłana 1 listopada 1946 r., choć zwykłym miejscem święceń jest katedra. O miejscu i terminie moich kapłańskich święceń zaważyła decyzja ordynariusza o posłaniu mnie na studia do Rzymu<sup>26</sup>.

Ten czas był dla niego również czasem współtworzenia historii i przeżywania jej. We wspomnieniach z tamtego okresu odnotowuje obrazy okupowanej Polski przez hitlerowców, jak ten, w którym pisze o Wawelu:

„(...) WAWEL ZAWIERA CAŁE DZIEJE POLSKI. PRZEŻYŁEM TRAGICZNY CZAS, KIEDY HITLEROWCY OSADZILI TAM GUBERNATORA FRANKA I NAD ZAMKIEM POWIEWAŁ SZTANDAR ZE SWASTYKĄ”<sup>27</sup>.

W innym fragmencie wspomnień zaś opisuje zakonspirowaną pielgrzymkę do Częstochowy, zob. cytat:

„Podczas okupacji odbyłem tę pielgrzymkę już jako student filologii polskiej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pamiętam ją szczególnie, bo dla podtrzymania tradycji pojechaliśmy do Częstochowy jako delegaci: Tadeusz Ulewicz, ja i jeszcze ktoś trzeci. Jasna Góra była otoczona przez wojska hitlerowskie. Ojcowie paulini udzielili nam gościny. Wiedzieli, że jesteśmy delegacją. Było to oczywiście zakonspirowane”<sup>28</sup>.

Doświadczenia wojenne z silnym poczuciem odpowiedzialności za losy ojczyzny i kształt jej powojenny stały u podłoża działań przede wszystkim ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, ks. kardynała Karola Wojtyły (od 1978 roku papieża Jana Pawła II), ks. Józefa Tischnera, ks. Jerzego Popiełuszki.

Pierwszy spośród wymienionych, określany mianem człowieka niezłomnego, gotowego na wszystko w obronie praw Kościoła i Narodu, pozostawił świadectwo swego oddania zarówno w postaci swych czynów, jak i w postaci homilii oraz „Zapisków więziennych”. „Zapiski...” stanowią cenny dokument naszych czasów. W nich to odnotowuje kardynał wydarzenia, które wpływały na funkcjonowanie społeczno-polityczne Polski. Przedstawia szczegóły związane: z jego działalnością poczynawszy od 1948 roku, z jego aresztowaniem (25 IX 1953 r., piątek), przebywaniem w miejscach internowania – w Rywałdzie k. Lidzbarka, w Stoczku Warmińskim, w Prudniku Śląskim i w Komańczy, ze sposobami wpływania na opinię publiczną, ze zniekształcaniem prawdy.

Ciągłe próby budowania więzi pomiędzy episkopatem a rządem stały u podstaw działalności kardynała. On to z początkiem objęcia kierownictwa spraw kościelnych pragnął, jak sam pisał:

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy*, Kraków 2004, s. 115.

<sup>27</sup> Tamże, s. 22.

<sup>28</sup> Tamże, s. 47-48.

„(...) doprowadzić za wszelką cenę do stworzenia stałego ciała porozumiewawczego między Episkopatem a Rządem, które później powstało w postaci Komisji Mieszanej. (...) Z czasem Komisja Mieszana przybrała charakter specjalny i zajęła się tekstem „Porozumienie”. (...) Dlaczego prowadziłem do „Porozumienia”? Byłem od początku i jestem nadal tego zdania, że Polska, a z nią i Kościół święty, zbyt wiele utraciła krwi w czasie okupacji hitlerowskiej, by mogła sobie pozwolić na dalszy jej upływ. Trzeba za każdą możliwą cenę zatrzymać ten proces duchowego wykrwawiania się, by można było wrócić do normalnego życia, niezbędnego do rozwoju Narodu i Kościoła, do życia zwyczajnego, o które tak w Polsce trudno”<sup>29</sup>.

Będąc ponad trzy lat więźniem, obserwował zmiany wewnątrz Polski, śledził działania elity politycznej tamtych czasów. Komentował wydarzenia bieżące, jak np. śmierć Bolesława Bieruta w kontekście walki politycznej, zob.:

„Bóg położył kres życiu człowieka i głowy Państwa, który miał odwagę pierwszy i jedyne z dotychczasowych władców Polski zorganizować walkę polityczną i państwową z Kościołem. To straszna odwaga! Na tę odwagę zdobył się Bolesław Bierut. Z jego imieniem będą związane odtąd w dziejach Narodu i Kościoła te straszne krzywdy. (...) W ciągu rządu Bolesława Bieruta, pomimo zawartego „Porozumienia”, zniszczono prasę, wszystkie niemal pisma i księgarnie oraz wydawnictwa, nie wyłączając urzędowych organów Kurii Diecezjalnych; zniszczono dobroczynność kościelną, mnóstwo placówek wychowawczych i opiekuńczych; zniszczono szkolnictwo i szpitalnictwo katolickie; zlikwidowano mnóstwo klasztorów i domów zakonnych dla celów wewnętrznych. (...) Wreszcie – jeszcze jeden „palec Boży”. Bolesław Bierut umarł na obczyźnie, w Moskwie – tam, gdzie zgodził się na oddanie 1/3 terytorium Polski, tam, gdzie czerpał swoje natchnienie dla walki z Kościołem”<sup>30</sup>.

Działalność komunistów nie była obojętna innym księżom. Dzielnie przeciwstawiali się jej kardynał Adam Stefan Sapieha, kardynał Karol Wojtyła. Ten drugi spośród wymienionych w sposób czynny, mając za sobą oręż słowa i wrodzoną sztukę dyplomacji, na terenie swej diecezji walczył z komunizmem i z jego przejawami. To z jego inicjatywy na nowo rozpoczęła działalność instytucja „Caritas”, która została rozwiązana jako instytucja charytatywna Kościoła katolickiego w roku 1950<sup>31</sup> przez komunistów, zob. cytat:

<sup>29</sup> Stefan Kardynał Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa – Żąbki 2001, s. 19-20.

<sup>30</sup> Tamże, s. 223-224.

<sup>31</sup> Dopiero po 1989 roku „Caritas” zaczęła działać niezależnie jako instytucja charytatywna Kościoła katolickiego.

„KOMUNISTI ROZWIĄZALI TĘ ORGANIZACJĘ, KTÓREJ PROTEKTorem BYŁ PO WOJNIE KARDYNAŁ SAPIEHA. JAKO JEHO NASTĘPCA STARAŁEM SIĘ PRZYWRÓCIĆ JĄ DO ŻYCIA I WSPIERAĆ JEJ DZIAŁALNOŚĆ”<sup>32</sup>.

W roku 1958 Wojtyła jako biskup pomocniczy Krakowa zaczyna podejmować decyzje na temat kościoła w Nowej Hucie<sup>33</sup>, która w myśl założeń władzy miała być socjalistyczno-ateistyczną alternatywą dla katolickiego Krakowa<sup>34</sup>. To on jako biskup prowadził rozmowy z władzami, odprowadzał na placach budowy msze św., zob. cytat:

„W Nowej Hucie znakiem takiego wsparcia stały się pasterki pod gołym niebem, bez względu na mróz. Najpierw celebrowałem je na Bieńczykach, potem również w Mistrzejowicach i na Wzgórzach Krzesławickich. Stanowiło to dodatkowy argument w pertraktacjach z władzami, bo można było się odwołać do prawa wiernych do ludzkich warunków w publicznym manifestowaniu ich wiary”<sup>35</sup>.

Zarówno działalność kardynałów – Wyszyńskiego i Wojtyły – jak i ks. J. Tischnera i ks. J. Popiełuszki stały poniekąd u podłoża kolejnego ważnego przełomu w dziejach powojennej Polski – okresu „Solidarności”. Ten czas usankcjonowała homilia Jana Pawła II wygłoszona na placu Zwycięstwa w Warszawie w czerwcu 1979 roku, w której padły słowa: „NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ! NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ! I ODNOWI OBLICZE ZIEMI. TEJ ZIEMI!”<sup>36</sup>

Przemiany, u których podłoża stało pragnienie wolności, wspierało duchowieństwo. Ks. Tischner – jako apologeta wolności – dał się poznać jako piewca wolności w roku 1981, wygłaszając kazanie na I Zjeździe NSZZ „Solidarności” w Hali Olivii w Gdańsku oraz publikując książkę „Etyka solidarności”. W kazaniu zwracał uwagę na istotę pracy i solidarność ludzką, zob.:

„PRACA JEST PRZEDĘ WSZYSTKIM POROZUMIENIEM. IM BARDZIEJ PRACA JEST PRACĄ, TYM BARDZIEJ PRACA JEST PRACĄ NIEPODLEGŁĄ, TYM BARDZIEJ TEŻ JEST POROZUMIENIEM. DUCHEM PRACY JEST DUCH SOLIDARNOŚCI. SOLIDARNOŚĆ LUDZKA NIE JEST

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy*, Kraków 2004, s. 88.

<sup>33</sup> Kamień wmurowany w fundament kościoła przywiózł z Rzymu arcybiskup K. Wojtyła w 1965 roku. Kamień ten, pochodzący ze starej watykańskiej bazyliki cesarza Konstantyna, dostał jako prezent od papieża Pawła VI. Por. C. Bernstein, M. Polito, Jego Świątobliwość Jan Paweł II i nieznaną historią naszych czasów, przekł. S. Głąbiński, 1997, s. 93. Konsekracja kościoła miała miejsce 15 maja 1977 roku.

<sup>34</sup> Por. Kard. S. Dziwicz, *Świadectwo w rozmowie z Gian Franco Svidercoschim*, Warszawa 2007, s. 36-37.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy*, Kraków 2004, s. 69-70.

<sup>36</sup> Zob. Kard. S. Dziwicz, dz. cyt., s. 107.

DODATKIEM DO PRACY, LECZ WYKWITEM JEJ ROZUMU.”<sup>37</sup> W kolejnym kazaniu – wygłoszonym w hali Olivii podczas mszy św. przed rozpoczęciem drugiego dnia zjazdu „Solidarności” – mówił o niepodległości pracy, zwracał uwagę na dziejowy charakter zjazdu, mówił m.in.:

„ZASTANAWIAMY SIĘ RÓWNIEŻ NAD SPRAWĄ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI. SPRAWA TA MA DZIŚ INNY SENS NIŻ W XIX WIEKU. KLUCZEM DO NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI JEST PRACA NAD PRACĄ. JEST NAMYSŁ NAD SPRAWĄ KULTURY PRACY. KLUCZEM DO NIEPODLEGŁOŚCI JEST DZIŚ NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKIEJ PRACY”<sup>38</sup>.

Kolejny duchowny nazwany „kapelanem Solidarności” – ks. J. Popiełuszko – i swoją postawą księdza zaangażowanego wspierał od sierpnia 1980 robotników – najpierw Huty Warszawa, a później innych strajkujących ośrodków. W sposób czynny zaznaczał swą obecność w środowiskach związkowych: był wśród delegacji robotników 16 i 17 grudnia 1980 roku, a Gdańsku i Gdyni podczas odsłonięcia pomnika ofiar roku 1970, organizował pomoc uwięzionym i internowanym robotnikom i działaczom „Solidarności”, itd.<sup>39</sup>. Jego msze św. w intencji Ojczyzny przeszły do historii i do dnia dzisiejszego w niektórych kościołach są odprawiane.<sup>40</sup> Duszpasterz świata pracy w jednym ze swych wywiadów tak na temat tych mszy, mówił:

„Msza święta za Ojczyznę w ostatnią niedzielę miesiąca nabrała szczególnego znaczenia, szczególnej wymowy w stanie wojennym. (...), myśl by na tej Mszy św. w sposób szczególny modlić się za prześladowanych, za więzionych, za ich rodziny, powstała na sali sądowej, kiedy był proces hutników warszawskich. Na ten proces przychodzili ludzie z różnych środowisk: aktorzy, profesorowie, ludzie znani i cenieni. Z miesiąca na miesiąc frekwencja na Mszy św. za Ojczyznę wzrasta”<sup>41</sup>.

Z kolei w niebieskim zeszyte Popiełuszko odnotowywał, jak wyglądały msze za Ojczyznę, jak przygotowywał się do nich, jak ingerowały w ich przebieg – Służby Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska. Zob. poniższe fragmenty zapisków: z dn. 27 II 1983 r.

<sup>37</sup> J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków 2005, s. 130.

<sup>38</sup> J. Tischner, dz. cyt., s. 126.

<sup>39</sup> Por. *Zapiski. Listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967 – 1984*, opr. o. G. Bartoszewski OFMCap., Warszawa 2009, s. 11-13.

<sup>40</sup> W Bydgoszczy w kościele oo jezuitów przy pl. Kościeleckich każdego 13 dnia miesiąca odprawiana jest Msza św. za Ojczyznę.

<sup>41</sup> Zob. wywiad pt. „Jestem z tymi ludźmi w każdej sytuacji”, w: *Zapiski. Listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967-1984*, dz. cyt., s. 116.

„Jak zwykle Msza św. za Ojczyznę. Za temat szczególnie wzięłem omówienie sprawy niewinnie więzionych. Za dekorację służył obraz: „Chrystus miłosierny na tle murów więzienia”. Z serca biało-czerwone promienie, padają na kraty więzienia, które zaczynają pękać. Pod obrazem litera V, a na niej biało-czerwony napis: „Uwolnij niewinnie więzionych”<sup>42</sup>,

z dn. 8 VI 1984 r.:

„NA MSZY ŚW. ZA OJCZYZNĘ ODCZYTAŁEM 7 PUNKTÓW „POLAK KATOLIK WOBEC WŁADZY I WYBORÓW”<sup>43</sup>. POSZŁO W ŚWIAT I CHYBA PRZYNOŚI POZYTYWNE EFEKTY.”<sup>44</sup>

Pomimo prześladowań i szykan, jakich doznawał, nie zaprzestał swej działalności zgodnie z tym, co mówił i zapisał pod datą 11 XI 1982 roku:

„LICZĘ SIĘ Z TYM, ŻE MOGĄ MNIE INTERNOWAĆ, MOGĄ ARESZTOWAĆ I SPREPAROWAĆ SKANDAL, ALE NIE MOGĘ PRZECIEŻ ZAPRZESTAĆ TEJ DZIAŁALNOŚCI, KTÓRA JEST SŁUŻBĄ KOŚCIOŁOWI I OJCZYŹNIE”<sup>45</sup>.

Służba na rzecz ojczyzny, narodu w wyżej zaprezentowanych wypowiedziach księży poparta również ich czynną działalnością (zob. ks. J. Popiełuszko) pozwalają stwierdzić, iż stanowią oni, bez względu na miejsce, jakie zajmowali w hierarchii kościelnej, najlepszy z możliwych przykładów patriotyzmu. Są oni żywymi świadkami historii Polski i jej współtwórcami (ks. kardynał Stefan Wyszyński, ks. kardynał Karol Wojtyła, ks. Józef Tischner, ks. Jerzy Popiełuszko).

Nie zawsze w dziejach Polski oręż na polu bitewnym prowadziła do zwycięstwa. Niekiedy słowo pisane i mówione poparte zawierzeniem Bogu podnosiło ducha narodu i morale obywateli. Wspierało ono w walce o wolność kraju, co poświadcza np. epizod z potopu szwedzkiego – śluby Jan Kazimierza we Lwowie, 1 kwietnia 1656 roku<sup>46</sup>.

Czasy następujące po II wojnie światowej naznaczone komunizmem nie pozwalały na stawianie wprost oporu władzy. Zrywy narodowe, np.: czerwiec 1956 roku, marzec 1968 roku, Radom 1976 rok, strajki w stocznich – szczecińskiej i gdańskiej, uzyskiwały wsparcie Kościoła i księży. Duchowni z ambon stawali w obronie uciskanych robotników (papież Jan Paweł II, ks. J. Tischner), byli wśród nich (ks. J. Popiełuszko). Bronili ich bytu, ale również, co wynikało

<sup>42</sup> *Zapiski. Listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967-1984*, dz. cyt., s. 64.

<sup>43</sup> Chodzi o orędzie Episkopatu Polski z dn. 10 września 1946 roku.

<sup>44</sup> *Zapiski. Listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967-1984*, dz. cyt. opr., s. 88.

<sup>45</sup> *Zapiski. Listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967-1984*, dz. cyt., s. 53.

<sup>46</sup> Pod wpływem obrony Częstochowy król Jan Kazimierz ogłosił Matkę Boską patronką i Królową Korony Polskiej i ślubował w imieniu narodu, że jeśli zwycięży wroga, to szerzyć będzie jej kult wszelkimi siłami, a wyzwolenia ojczyzny postara się dokonać bez uciemnienia poddaństwa. Zob. więcej na temat potopu szwedzkiego w: W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1999, s. 419-433.

z ich powołania, dbali o rozwój duchowy i miejsca kultu – budowali wraz z Polakami, różnych zawodów i wykształcenia, świątynie (biskup Ignacy Tokarczuk z diecezji przemyskiej, i inni).

Życie w powojennej Polsce w czasach po transformacji nie uległo zmianom w relacjach księży a społeczeństwo. Działania polskich kapłanów po 1989 roku były zgodne z duchem czasów. W ich wypowiedziach, obok spraw wiary, pojawiają się motywy: ojczyzna, naród. Z troską nam współczesnych księży o sprawy Polski przejawia się m.in. w odwoływaniu się do wydarzeń aktualnych, które budzą niepokój (np. wydarzenie związane z katastrofą z dn. 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem). Wynika to, jak sądzę, z długowiekowej tradycji sięgającej czasów kształtowania się państwa polskiego i pomimo zmiennych relacji na płaszczyźnie Kościół – państwo (czasy komunizmu) są one stałe. Po Bogu, słowach ewangelii w czasach odległych i nam współczesnych pojawiają się odwołania w tekstach literackich i paraliterackich księży polskich do ojczyzny<sup>47</sup>, patriotyzmu, historii Polski (zob. rocznice narodowe, np. ustanowienia Konstytucji 3 Maja, święto niepodległości).

#### Summary

#### **Fatherland, patriotism and the history of Poland depicted in literary and quasiliterary works of priests**

The purpose of this article is to present: the picture of fatherland, the history of Poland and the idea of patriotism preserved in literary and quasiliterary texts written by priests. The analysis covers the following excerpts: „Kazania sejmowe” by Piotr Skarga, „Do króla”, „Hymny do miłości ojczyzny”, „Gdybym ja był Szwajcarem...” by bishop Ignacy Krasicki, „Zapiski więzienne” by cardinal Stefan Wyszyński, „\*\*\*Że właśnie taki dzień, Matka Boska Powstańcza”, „Kolumna Zygmunta” by Jan Twardowski, „Etyka solidarności oraz homo sovieticus” by Józef Tischner, Jerzy Popiełuszko – letters and interviews, „Pamięć i tożsamość”, „Rozmowy na przełomie tysiącleci”, „Wstańcie, chodźmy” by cardinal Karol Wojtyła – the Pope John Paul II. The excerpts were taken into consideration as historical testimony.

---

<sup>47</sup> W zapisach księży w wyżej cytowanych fragmentach ich wypowiedzi słowo ojczyzna było zapisywane wielką literą. Taki zapis jednoznacznie wskazuje na głęboki znaczenie do Polski.